

Bezsenna Noc

Anna Maria Jopek

Ta noc bezsenna, długa.
Nieruchomo patrzy we mnie.
Czeka za oknem, stoi w żałobie.
Zegar mnie do snu: tik, tak.
Tak namawia potajemnie,
A ja nie zasnę, co na to zrobię.
Że myślę tylko o tym, co nie wróci mi.
O wszystkim co najgorzej serce smuci mi.
O chwilach, które szczęściu nie liczyły się.
O słowach co w melodię zamieniły się.
A noc bezsenna, długa.
W dłoniach ma różaniec z żelu.
Czeka za oknem, stoi w żałobie.
Myślę tylko o tym, co nie wróci mi.
O wszystkim co najbardziej serce smuci mi.
O chwilach, które szczęściu nie liczyły się.
O słowach co w melodię zamieniły się.
Która godzina? Pierwsza, druga, trzecia, czwarta?
A ja myślę półprzytomnie,
Czy ty tej nocy też myślisz o mnie.